

Grajka Jam kl. VI u Līčikiču
mēs Līchomīn gm. Myslōr par. Lūkōr

491
304

Wspomnienia z czasōw okupacji niemieckiej.

W roku 1939 we wrześniu zaczęła się wielka wojna. Niemcy podstępem i przemocą chcieli podbić całą Europę, a nawet całą świat. Do Polski weszli we wrześniu w roku 1939. Przeżywała Polska tragiczne chwile. Niemcy jako lud zaborczy, drżący weszli do Polski drżący jej mieszkańcōw. Ukrótce los Polski podzieliły bratnie narody słowiańskie. Sprzyroda dostrojona była do tego krwawego czasu. Dziera sym symem zęgnęły polskich żołnierzy, którzy legli w walce za Ojczyznę do ostatniej kropli krwi. Żołnierze padali uśmiechając się jeszcze dobrotliwie i uśmiał się się, że ginie za Ojczyznę. Miasta zostały palone przez Niemcōw. Najgorsze czasy przeżywała młodzież polska. Kladała się spać, nikt nie wiedział czy wstanie. Straszne były te czasy. Raz po raz dochodziły wieści o ginących młodzieży. Łapani portowali się kilka razy w miesiącach. Wówczas nastrojony byłam ponuro i nie nawiedziłam Niemcōw z całej duszy.

Kiedy zobaczyłem zandarma, aż drszere od nóg do głowy przechodziły. Okropne były te czasy jakich jeszcze Polska przez wszystkie wieki nie przeżywała. I ja przeżywałem niejedną tragiczną chwilę, a dziś pozostały tylko wspomnienia. Pierwej nocą spałem bardzo śmiał, gdy nagle obudził mnie trask i huk karabinów maszynowych. W tym czasie poległo niewinnie osiem chłopów na wólcie lięchomskiej, których mogę wymienić: Wiesien Karimierz, Szerzeń, Wiocek Mariam i Wacław, Płocki Stanisław, Kokoł Karimierz i Szerzeń Fr. Młodzień krążył się po lasach przed odwróconym wrogiem, który nie zważał na lud polski. Samiśtam tragiczny moment, kiedy do naszej wioski przyjechała taksówka z zandarmem. Szosa sudi sobie chłopak z Wólki lięchomskiej, wtem z samochodu padły trzy strzały i chłopak padł na drogę, a pod nim płynęła młoda, czerwona krew. Wiedząc to nie mogłem tego sobie darować. Walczyłem z myślami i przysięgałem, gdy będę mógł ująć broń w rękę to pomstuję się za swych bratnich i znajomych. Młodzień nie mogąc znieść tego co robili Niemcy z

Polakami chwytała broń i iratowała. Teraz lud polski może żyć w spokoju, a wszystko minęło jak koszmarny sen.

Gajka Jan kl. VI. w lięchomiu
wólcie lięchomskiej, gm. Mysłowice
powiat Łuków